

Prywatna medycyna – coraz mniej konkurencji

Na rynku prywatnych centrów medycznych zaczyna dominować tendencja silnie oligopolistyczna. Coraz więcej firm medycznych jest skupowanych przez fundusze inwestycyjne – wynika z najnowszej analizy Instytutu Globalizacji.

Rozpatrując skutki takiej sytuacji z punktu widzenia indywidualnego pacjenta, nie jest to sytuacja korzystna z powodu braku konkurencji cenowej i ograniczonej konkurencji jakościowej – uważają eksperci Instytutu.



Skutkiem nadmiernej konsolidacji na rynku mogą być wzrost cen, brak poprawy, a nawet pogorszenie się jakości usług (kolejki do specjalistów, długi czas oczekiwania na zabiegi), pogorszenie oferty (uprzywilejowane traktowanie klientów abonamentowych, kosztem indywidualnych).

– Problem oligopolu jest często spotykany na rynku. Oligopol to kilku oferentów, oferujących identyczne lub zróżnicowane

produkty, w zależności od decyzji cenowych konkurentów. Oligopolisci mogą nie stosować konkurencji cenowej, bądź jakościowej, zadowolając się reagowaniem zmianą ceny ze względu na decyzje innych oferentów – tłumaczy dr Tomasz Teluk z Instytutu Globalizacji.

Sytuacja jest zarówno niekorzystna dla klienta (mała konkurencja), jak i dla innych oferentów (ograniczone wejście na rynek). W praktyce oligopolisci mogą zachowywać się więc jak monopolisci, wykorzystując warunki mniejszej konkurencji. Oligopolista może ograniczać ofertę i znacznie zawyżać ceny.

W 2007 r. z usług prywatnych placówek ochrony zdrowia skorzystało ponad 1,5 mln pacjentów. W tym roku szacuje się, że liczba ta oscyluje wokół 2 mln pacjentów. Z szacunków Instytutu Globalizacji wynika, że udział prywatnych szpitali, liczony liczbą hospitalizacji, może w 2009 r. przekroczyć 10 proc.

źródło: Instytut Globalizacji

• Zobacz: [Zagrożenie dla konkurencji na rynku prywatnych usług medycznych. Skutki dla pacjentów - Analizy Instytutu Globalizacji. Grudzień 2008](#)

• Przeczytaj także: [Zatykają się prywatne lecznice - Gazeta Prawna](#)